

WŁADYSŁAW CICHON'
(1924—1985)



Jako kompetentny teoretyk aksjologii ogólnej i antropologii filozoficznej pogłębia on szczegółową teorię pedagogiczną, wprowadza szeroko humanistyczny punkt widzenia oraz wnosi nowe spojrzenie na metodologię badań pedagogicznych; z drugiej strony jako dydaktyk o orientacji filozoficznej wzmacnia i pogłębia refleksję nad problematyką podstawową zarówno w gronie kolegów-wykładowców, jak też umożliwia studentom zajmowanie się tak potrzebną obecnie orientacją podstaw wychowania (nastawienie procesu wychowawczego na najwyższe wartości, motywacje pozautilitarne zachowań).

Od strony dydaktycznej dr hab. Władysław Cichoń, mający wszak wykształcenie również pedagogiczne — obok filozoficznego — stanowi dla Instytutu Pedagogiki siłę wręcz niezastąpioną.

Tak pisał, w opinii z 15 maja 1985 r. Profesor Tadeusz Gołaszewski, który pełnił funkcję dyrektora Instytutu Pedagogicznego w czasie, kiedy dr Cichoń podjął starania o habilitację, „zdając sobie sprawę z walorów osobisto-moralnych Kandydata oraz zdolności dydaktycznych” oraz gorąco go do tego zachęcając. Opinia była związana z wnioskiem o przyznanie Władysławowi Cichoniowi etatu docenta w Instytucie Pedagogiki UJ.

A tak m. in. uzasadniał ów wniosek obecny wówczas dyrektor Instytutu Profesor Stanisław Palka:

Dr hab. Władysław Cichoń [...] ukończył studia filozoficzne i pedagogiczne, w obu dziedzinach wykazując niepospolite talenty; łącząc oba nurty zainteresowań poznawczych uzyskuje wartościowe rezultaty, przede wszystkim w zakresie — bardzo ważnych dla naukowego rozwoju pedagogiki — dziedzin antropologii filozoficznej i aksjologii pedagogicznej. Moim zdaniem, jest on w tych dziedzinach jednym z najwybitniejszych znawców w Polsce. Jego kompetencje naukowe idą w parze z talentem nauczyciela akademickiego realizującego niełatwe treści filozoficzne, metodologiczne na studiach pedagogicznych dziennych, zaocznych, podyplomowych.

W dniu 15 maja 1985 Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego zaakceptował wniosek o powołanie dr. hab. Władysława Cichonia na stanowisko docenta w Instytucie Pedagogiki. Mianowanie uzyskał z dniem 1 października 1985 r., a 17 października doc. dr hab. Władysław Cichoń zmarł. Bezwzględna jest przekora losu, kiedy nie pozwala człowiekowi cieszyć się dobrze wypełnionym zadaniem. Zwłaszcza takim, które pochłonęło sporo lat, które wymagało pracowitości, żeglowania ku ideałom, kiedy wszelkie wiatry — zwłaszcza polityczne — były myślom przeciwnie, kiedy same ścieżki życia ledwie co się wyprostowały. Tym, którzy znali blisko Docenta Cichonia, i tym, którzy choć przez moment jakiś uczestniczyli w jego życiu i pracy, jest zawsze smutno, że do rozmowy z nim pozostały już tylko teksty.

Władysław Cichoń urodził się 15 czerwca 1924 r. we wsi Borzęta w powiecie myślenickim, w ubogiej rodzinie chłopskiej, posiadającej 1,70 ha ziemi ornej. Był najstarszym z czternaściorga dzieci. Do szkoły podstawowej uczęszczał najpierw w Borzęcie, potem w Myślenicach. Ukończył ją w r. 1939 zdany egzaminem wstępnym do gimnazjum, ale rok szkolny 1939/40 rozpoczęła wojna, podczas której Władysław pracował z rodzicami w rodzinnym gospodarstwie oraz najmował się u okolicznych rolników. Kiedy w 1943 r. zmarł ojciec, przejął obowiązki gospodarza i żywiciela liczą-

nej rodziny. Nie przestał się o nią troszczyć również po zakończeniu hitlerowskiej okupacji. W domu panowały niezwykle trudne warunki materialne i trzeba było nie tylko zajmować się gospodarstwem, ale i uzupełniać budżet rodzinny dodatkową pracą zarobkową. W pierwszych latach po wyzwoleniu pracował więc w miejscowej spółdzielni „Jedność”, później w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Myślenicach, znajdując zatrudnienie w różnych jej działach.

W miarę upływu lat rodzeństwo usamodzielniało się, co w końcu umożliwiło Władysławowi w r. 1953 podjęcie nauki, która przez 14 lat z powodu wojny oraz poczucia obowiązku wobec rodziny pozostawała w sferze marzeń i planów. Mając 29 lat, dalej pracując i dojeżdżając z Myślenic, rozpoczyna naukę w I Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących w Krakowie, by w 1957 r. (a dla niego wręcz symbolicznym wieku chrystusowym 33 lat) złożyć egzamin dojrzałości. W tym roku też, zwolniony od obowiązków rodzinnych, mógł już poświęcić się w całości nauce, co uczynił, podejmując studia filozoficzne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ukończył je z wynikiem dobrym 23 czerwca 1962 r. Finalizowała je praca magisterska pt.: *Poglądy etyczne B. Pascala w świetle fenomenologii M. Schelera*. To jednak był dopiero początek pasji naukowych Władysława Cichonia, które realizował niezwykłym wysiłkiem woli, zmuszony nieprzerwanie podejmować pracę zarobkową. W tym samym roku rozpoczął, też na Uniwersytecie Jagiellońskim, studia pedagogiczne, które zakończył 27 czerwca 1966 r. z wynikiem dobrym, przedstawiając pracę magisterską pt.: *Problematyka wychowawczo-moralna w programie nauczania ośmioklasowej szkoły podstawowej*.

Można by powiedzieć, patrząc z perspektywy czasu, że profil zainteresowań badawczych Władysława Cichonia został w zasadzie nakreślony już tematami prac magisterskich i teraz pozostało być mu wiernym. Władysław Cichon w pierwszej kolejności pogłębiał i precyzował wiedzę z zakresu aksjologii ogólnej i jej antropologicznych założeń. Wyrazem tych poszukiwań stała się rozprawa doktorska pt.: *Zagadnienie wartości moralnych w aksjologii ogólnej* przygotowana pod kierunkiem Profesor Izdory Dąmbskiej na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Stopień doktora nauk humanistycznych uzyskał 29 września 1970 r. Temat pracy habilitacyjnej: *Aksjologiczne podstawy teorii wychowania* był już świadectwem konsekwentnej realizacji obu nurtów zainteresowań: filozofii i pedagogiki. 11 listopada 1982 r. nadano Władysławowi Cichoniowi stopień naukowy doktora habilitowanego w zakresie teorii wychowania.

Praca zawodowa nabrała innego charakteru zaraz po ukończeniu studiów filozoficznych, dzięki temu, że w r. 1963 Władysław Cichon został zatrudniony na Politechnice Krakowskiej. W latach 1963—1965 jako asystent, 1965—1970 st. asystent, 1970—1974 jako adiunkt. W tym też czasie pełnił funkcję kierownika zespołu dydaktyczno-wychowawczego pracowników filozofii i socjologii Instytutu Nauk Społecznych i Ekonomicznych PK (1965—1974) oraz kierownika szkolenia pedagogicznego pracowników naukowo-dydaktycznych Instytutu NSiE PK (1971—1974) organizując systematyczne seminaria z filozoficznych podstaw kształcenia i wychowania. Był też członkiem Rady Instytutu Nauk Społecznych i Ekonomicznych PK (1973—1975).

Praca badawcza Władysława Cichonia zaowocowała pozycją książkową poświęconą roli wartości moralnych w organizacji życia społecznego (1974). Podjęta w niej problematyka, jak zaznaczał to w 1982 r. prof. Jan Szczepański, była omawiana „na dość wysokim poziomie abstrakcji”, dotycząc przede wszystkim roli wartości moralnych w samym procesie pracy, a jej faktyczną wartość i „doniosłość rozważań Autora” ukazał dopiero przełom i kryzys lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych.

W r. 1974 Władysław Cichon rozpoczął pracę jako adiunkt w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Jagiellońskiego, pozostając na tym stanowisku do r. 1985. Pełnił funkcje Kierownika Studiów Zaocznych w 1981 r., od 1981 będąc członkiem Rady Instytutu Pedagogiki oraz członkiem Rady Wydziału Filozoficzno-Historycznego UJ. Przez wszystkie lata pracy systematycznie powierzano mu funkcję „opiekuna roku”, którą wypełniał z wielkim zaangażowaniem, troszcząc się o naukowe i bytowe potrzeby studentów oraz starając się w sposób niesformalizowany podchodzić do podjętej roli nauczyciela i wychowawcy.

Władysław Cichon angażował się również w prace Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. Wyrazem tego są m. in.: pełnienie funkcji Sekretarza Zarządu (1974—1976) oraz udział w organizowaniu odczytów i sesji naukowych (1975—1985), a też współuczestnictwo w wydawnictwie zbiorowym *Studia z teorii poznania i filozofii wartości*, Wrocław 1978.

Więcej uwagi warto poświęcić działalności dydaktycznej Władysława Cichonia, która z racji jego antropologiczno-aksjologicznych zainteresowań przedstawia się od strony merytorycznej niezwykle interesująco i nowatorsko. Trzeba też tu pamiętać o kontekście historycznym oraz trudnym położeniu tych wszystkich pedagogów, którzy starali się osadzić refleksję pedagogiczną i działania wychowawcze na podstawach personalistycznych, jej filozofii człowieka oraz fenomenologicznej perspektywie badawczej. Myślę, że dla osób studiujących pedagogikę na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, które miały okazję uczestniczyć w zajęciach prowadzonych przez Władysława Cichonia, był to faktyczny oddech dla myśli, możliwość rozwoju samodzielnej i pełnej aksjologicznego sensu interpretacji sytuacji wychowawczej oraz relacji łączącej dorosłego i dziecka. Władysław Cichon prowadził zajęcia zarówno na studiach dziennych, zaocznych, jak i podyplomowych, dla studentów pedagogiki oraz kierunków nauczycielskich Wydziału Filozoficzno-Historycznego, Filologicznego, Matematyczno-Fizyczno-Chemicznego oraz Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi. Wykładane przez niego przedmioty, to m.in.: aksjologia i etyka, historia filozofii, pedagogika ogólna i teoria wychowania. Zwłaszcza problematyka tych ostatnich została istotnie, merytorycznie, wzbogacona o ducha nauk humanistycznych, rozumianych zgodnie z niemiecką tradycją badań hermeneutycznych i fenomenologicznych. Zajęcia Władysława Cichonia oceniano jako nowatorskie, biorąc pod uwagę, faktycznie chyba pierwszą w tych czasach w Polsce, tak konsekwentną próbę wiązania zagadnień filozoficznych z problematyką kształcenia i wychowania oraz wskazywania, jak praca pedagogiczna i jej sensowność są zawsze zakotwiczone w pewnej koncepcji człowieka i aksjologicznej strukturze jego osobowości. Trzeba tu również zaznaczyć, że ów

wspomniany fakt — dzisiaj uznawany za oczywisty — wcale taki nie był w latach poprzedzających rok 1989 i że nie stanowił też przedmiotu badań filozoficznych (nawet tych historycznych). Świadectwem tego może być choćby zakwalifikowanie badań habilitacyjnych Władysława Cichonia do obszaru teorii wychowania. Praca jego jest pracą z zakresu antropologicznych i aksjologicznych uwarunkowań teorii wychowania, nie może być więc z nią przedmiotowo utożsamiana. Dziedzina, którą określa się filozofią wychowania, a która ma dość ustabilizowaną pozycję, np. w badaniach niemieckich, w Polsce dopiero przestaje być „białą plamą”.

Można śmiało powiedzieć, że Władysław Cichon, jakkolwiek znajdował ludzkie, mobilizujące wsparcie wśród niektórych pedagogów i filozofów, to w swych przedmiotowych poszukiwaniach pozostawał jednak samotny, wyprzedzając swoim myśleniem o istocie wychowania oraz nauce, jaką jest pedagogika — biorąc pod uwagę jej metodologiczną swoistość — sobie współczesnych. W chwili obecnej ma on wielu kontynuatorów. Jego książka *Człowiek — wartości — wychowanie*, którą przygotowywał do druku tuż przed śmiercią, a która ukazała się w 10 lat po niej, stanowi lekturę podstawową dla studentów pedagogiki, przynajmniej w środowisku krakowskim.

We wstępie do wspomnianej książki Profesor F. Adamski zwraca uwagę, że według tego

dojrzałego intelektualnie krakowskiego filozofa i pedagoga [...] pedagogika jako nauka o wychowaniu powinna wyrastać z filozofii człowieka i aksjologii uprawianej w duchu Schelerowskiego myślenia.

Władysław Cichon szukał jakiegoś istotnościowego, aksjologicznej natury universum, służącego tej swoistej pracy z Drugim (dorastającym) człowiekiem, jaką jest wychowanie.

Osobowy rozwój człowieka wymaga bowiem świadomej działalności wychowawczej, zarówno instytucjonalnie organizowanej, jak i polegającej na autokreacji w ciągu całego życia. Do tak pojętego wychowania powinna przygotować przede wszystkim celowa działalność pedagogiczna, opierająca się na wiedzy o człowieku, o jego złożonej naturze [...], a także o związku między wartościami a człowiekiem jako przedmiotem i realizatorem.

Władysław Cichon zaproponował (jak pisze dalej F. Adamski):

zrezygnowanie z budowy takiej czy innej teorii wychowania [...] na rzecz aksjologicznego ujęcia procesu wychowania. Tą drogą próbuje uwolnić pedagogikę z jej ideologicznego sidła, zacieśniającego ją przez kilkadziesiąt lat w ramy ideologii państwa realnego socjalizmu.

Tego rodzaju spojrzenie — uniezależniające pedagogiczną interpretację zarówno od skrajności społecznych, jak i indywidualistycznych — było śmiałe i ważne te kilka lat wcześniej; ba, było całkiem niepopularne, ale przede wszystkim pozostaje aktualne również po ostatnich przełomach w polskiej rzeczywistości.

Znaczenie aksjologii rośnie wraz z uświadamianiem sobie bliskiej obecności świata wartości oraz jego roli w rozwiązywaniu trudności i konfliktów, które niesie ze sobą współczesny świat.

Refleksję nad wychowaniem trzeba więc skoncentrować na tym, co w człowieku najistotniejsze, mianowicie na jego świecie aksjologicznym, bo tak naprawdę praca wychowawcza polega na pracy z wartościami oraz wokół wartości, a podstawową troską pedagogiczną jest centrum aksjologiczne tkwiące w dojrzewającej osobie ludzkiej. Cała sytuacja wychowawcza to spłot przeróżnych porządków wartości; absolutnych, obiektywnych i subiektywnych; to nieustanne pole zmagania pomiędzy aksjologicznymi horyzontami. By wartości te mogły zostać faktycznie rozpoznane i urzeczywistniane, muszą zostać spełnione pewne warunki. Cichoń stara się je określić, pokazując zarazem pewną drogę realizacji, jaką jest poznawanie samych wartości, ale nie w drodze uzyskiwania wiedzy o nich, ani ich wyłącznego przeżywania, lecz raczej ich odkrywania dzięki aksjologicznemu doświadczeniu. Rolą nauczyciela i wychowawcy jest zatem takie uczestniczenie w procesie wychowania oraz jego przygotowywanie, by stał się on miejscem urzeczywistniania wartości (z wychowawczego punktu widzenia, przede wszystkim wartości etycznych) i by wartości te poruszały wolę wychowanka oraz cały proces samowychowywania, polegający na wyborze życia według tychże wartości. Cichoń, opowiadając się za personalistyczną interpretacją człowieka oraz obiektywnie istniejącym światem wartości, określa orientację badawczą. Pozostaje jednak do kontynuacji zadanie, polegające na fenomenologiczno-aksjologicznym oglądzie konkretnych sytuacji wychowawczych, z całym respektem dla doświadczanej przez dziecko rzeczywistości.

Czy historia naukowca może być zarazem historią człowieka? Myślę, że tak. Pisząc te kilka słów zebranych z dokumentów i ludzkiej pamięci, których zadaniem jest nie tylko zdać sprawę z życia, głównie naukowego, jednego człowieka, ale też dać dalszym pokoleniom przesłanie o wartościach, którym ów człowiek służył, nieustannie otwierają się przede mną dwie główne karty z życia Władysława Cichonia. Obie zawierały niezwykle ważne atuty: obowiązku wobec człowieka i obowiązku wobec naukowej pasji. Ale tak jak życie dyktowało sytuacje, tak on wychodził naprzeciw objawianym w nich wartościom, z żelazną konsekwencją dając wyraz prawdzie, że człowieka nie można „odłożyć na później”. Życie Władysława Cichonia to jakby dwie kartki z zapisanymi przez Pana Boga zadaniami. Po wypełnieniu tego, co najważniejsze — odszedł; ale to właśnie dzięki takim ludziom, wiernym sobie i wartościom na sposób oczywistej powinności i potrzeby poświęcenia się, udaje się innym „ducha nie gasić”.

WAŻNIEJSZE PUBLIKACJE

Rola wartości moralnych w organizacji życia gospodarczego, Kraków 1974, Politechnika Krakowska, Zeszyt Naukowy, nr 8.

Aksjologiczne podstawy teorii wychowania, Kraków 1980, Uniwersytet Jagielloński.

Człowiek — wartości — wychowanie, Kraków 1996, Uniwersytet Jagielloński.



I rząd od lewej strony, od góry:

Karol Tarnowski, Tadeusz Aleksander, Franciszek Adamski, Bogusław Żurakowski, Krzysztof Gorlach, Piotr Stawiński, Jerzy Perzanowski, Andrzej Wroński, Miłowit Kuniński, Jacek Włodarski;

II rząd: Łukasz Trzciniński, Stanisław Cinal, Jan Kaiser, Joanna Danilewska, Paweł Dutkiewicz, Piotr Sztompka, Włodzimierz Galewicz, Marian Niezgoda;

III rząd: Krzysztof Klimasiński, Jerzy Ochman, Jerzy Szymura, Józef Misiek, Jan Skoczyński, Jan Drabina, Władysław Łosiak, Jacek Kabziński, Krystyna Slany, Edward Nęcka, Józef Lipiec, Jerzy Siuta, Lucjan Kocik;

IV rząd: Franciszek Chmielowski, Ryszard Legutko, Anna Galdowa, Władysława Pilecka, Justyna Miklaszewska, Krzysztof Krzyżewski, Adam Grobler, Maria Kiełar-Turska, Władysław Stróżewski, Jan Pawlica, Krzysztof Frysztański, Beata Szymańska-Aleksandrowicz, Bronisław Urban, Elżbieta Paczkowska-Łagowska, Jacek Wasilewski, Jacek Szmatka, Jan Woleński;

V rząd: Stanisław Palka, Kazimiera Paclawska, Grażyna Skapska, Krystyna Wilkoszewska, Włodzimierz Rydzewski, Maria Flis, Wojciech Suchoń, Hieronim Kubiak.